GŁOS POMORSKI

Nr. 212 — Rok 3. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 3000 mk**

P; **numerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **71.210** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 80.500 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2930.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: G r u d z i ą d z

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płaten w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreslając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, wtorek, dnia 18-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Otwarcie wystawy rolniczo-przem. w Kępnie.

Znamienna mowa Premjera Witosa.

Poznań, 16. 9. (PAT.) Dziś rano przyby i do Kępna na otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej p. prezydent ministrów W i t o s. Na dworcu oczekiwali premjera przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą p. Bnińskim, gen. Raszewskim i starostą dr. Kasprzakiem na czele. Na dworcu powitał p. prezydenta ministrów krótkiem przemówieniu poseł Wojkowiak, przypominając, że Kępno było zawsze

przedmurzem niemczyzny.

Wśród szpaleru dziatwy udał się p. premjer na plac wystawy. Premjera powitał p. Wojtkowiak jeden z głównych organizatorów wystawy. Na przemówienie p. Wojkowiaka odpowiedział

p. minister rolnictwa Gościcki,

stwierdzając, iż wystawy są sprawdzaniem życia gospodarczego. Dowodem, że życie nasze się dźwiga jest ta oto wystawa. Następnie p. premjer przeciął wstęgę i rozpoczęło się zwiedzanie wystawy.

BANKIET.

Poznań, 16. 9. (PAT.) Dziś wieczorem na bankiecie pierwszy przemówił imieniem miasta i ludności dr. Kasprzak, który zaznaczył, że w myśl słów p. Prezydenta Wojciechowskiego, **utrwalamy tu stan posiadania polskiego, gdyż Kępno liczy tylko 3 proc. obcej ludności.** Następnie przemawiali wiceprezes wystawy p. **K r z y w o s z y ń s k i**, dalej proboszcz kępiński ks. Nowacki, wznosząc okrzyk na cześć armji polskiej, dzięki której rolnik polski może obecnie ze spokoiem rolę obsiewać.

Trzeba dużo pracy i wielkich poświęceń.

Na wygłoszone przemówienia premjer odpowiedział między innemi: Niezależność Polski stworzyła konieczność realnego ocalenia faktów. Obecnie pokutujemy za najbliższą przeszłość. U nas jest ogromna

gotowość do ofiar

i wielkiego poświęcenia.

Kiedy jednak chodzi o pracę zmudną, spotykamy wtedy mniej ochoty i mniej ofiarności. A jednak w tej pracy zmudnej ofiarność jest najpotrzebniejszą. **Finanse nasze wymagają płacenia podatków, a podatków tych się nie płaci.**

Jeśli mówi się o naprawie koniecznem jest, aby dla tej naprawy społeczeństwo przyszło

z pomocą rządowi,

rządowi narodowemu, niezależnemu od żadnych obcych wpływów. Wielkich zamierzeń nie rozwiązuje się jednym zamachem. Trzeba dużo pracy i wielkich poświęceń. Społeczeństwo polskie ma przed sobą obecnie dwa problematy:

finanse i drożyzna.

Jedyną drogą ku naprawie jest praca aż do skutku. **Wy tu pracę postawiliście najwyżej. Wy w tej dzielnicy pracą, którą ukochaliście najbardziej w całej Polsce dawaliście dobry przykład całości państwa.**

Po bankiecie odbył się raut, poczem premjer w towarzystwie swego otoczenia odjechał do Warszawy.

* * *

Kępno, 16. 9. (PAT.) Frekwencja tutejszej wystawy rolniczej przeszła wszelkie oczeki[illegible] Do godz. 5 po poł. zwiedziło wystawę 14 000 [illegible]

Kanclerz Dr. Seipel w Warszaw[illegible]

Imieniem rządu polskiego powitał kanclerza austrjackiego minister Głą[illegible]

Warszawa, 16. 9. (PAT.) Kanclerz austrjacki dr. Seipel i minister spraw zagr. dr. Grünberger **przybyli dziś o godz. 5 po poł. do Warszawy. W ich towarzystwie przybył poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki. Na dworcu w Warszawie powitali kanclerza imieniem rządu polskiego minister Głąbiński w zastępstwie powracającego jutro prezydenta ministrów Witosa, minister spraw z[illegible] Seyda i szef protokółu dyplomatycznego Przezdzieck[illegible]**

Na peronie ustawiona była kompanja honorowa wraz z orkiestrą, która odegrała hymn narodowy Austrji. Knclerz Seipel z dworca udał się do hotelu Bristol, gdzie zamieszkał.

Minister Grünberg o zbliżeniu się Austrji do Polski.

Wiedeń. 16. 9. (PAT.) Z okazji podróży kanclerza Seipla do Warszawy ukazał się w „Neue Freie Presse" artykuł ministra spraw zagr. Grünbergera, w którym autor po stwierdzeniu, że miedzy Austrją a Polską niema żadnych przeciwieństw i tarć, wskazał na obustronne dążenie do przyjaznego współżycia. **Siła gospodarcza Polski leży w produkcji rolnej, dla której Austrja stanowi rynek zbytu, natomiast przemysł austrjacki mógłby pokryć znaczna cześć zapotrzebowania Polski.**

Co mówił Poincare w Doucurmeuse?

Paryż, 16. 9. (PAT.) Poincare, przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika w Doucurmeuse, podkreślił, że traktat wersalski, przyjęty przez Niemcy wkłada na komisję odszkodowań obowiązek ustalenia wysokości długu niemieckiego i uregulowania jego spłaty. **Trzymamy w ręku zastaw — oświadczył premjer — i nie wypuścimy go dopóty, dopóki nie będzie uczynione zadość naszym słusznym żądaniom.**

Rewolucja w Hiszpanji.

W skład dyrektorjatu wejdzie ośmiu generałów.

Madryt, 16. 9. (PAT. Król przyjął na posłuchaniu generała Primo Rivera. Po ukończeniu audjenji generał oświadczył, iż przedstawi królowi do podpisu dekret nominacyjny dyrektorjatu, w skład którego wejdzie ośmiu generałów.

* * *

Madryt, 16. 9. (PAT.) General Primo Rivera złożył przysięgę w charakterze szefa rządu. Król podpisał dekrety nominacyjne członków dyrektorjatu, mianowicie ośmiu generałów, reprezentujących poszczególne okręgi i jednego kontradmirała.

* * *

Madryt, 16. 9. (PAT.) Ukazał się tu dekret, znoszący stanowiska ministrów. Z podsekretarjatów stanu utrzymany zostanie jedynie podsekretarjat spraw wojskowych.

W Gdańsku taryfa kolejowa zmieniana jest codziennie.

Gdańsk, 16. 9. (PAT.) Zarząd kolejowy w Gdańsku wprowadza z dniem jutrzejszym w ruchu kolejowym pomiejskim na terytorjum Gdańska taryfę osobową, **opartą na podstawie złota. Taryfa będzie zmieniana codziennie o północy wedle kursu dolara z dnia poprzedniego.**

Dortmund, 16. 9. (PAT.) Wczoraj przyszło do zaburzeń w zakładach Dortmunder Union. **Trzech do czterech tysięcy robotników usiłowało wymusić dokonanie wypłat.** Wezwaną policję robotnicy obrzucili kamieniami. Policja użyła broni, przyczem jedna osoba została zabita a kilka ranionych.

LIGA NARODÓW ZADOWOLONA Z SIEBIE.

Genewa, 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło wczoraj w dalszym ciągu obrady nad działalnością Ligi w roku ubiegłym. Zadowoleni z działalności dotychczasowej oraz wiarę w przyszłość Ligi Narodów wyrazili delegaci chiński i bułgarski. Delegat litewski Sidzikauskas za przeczając kompetencji i konferencji Rady Ambasadorów w sprawie wileńskiej oznajmił, że nie spodziewa się od Ligi żadnej stanowczej interwencji w tej mierze.

Londyn . 9. (PAT). Z Tokjo donoszą, że rząd wydał dekret, głoszący, iż wbrew zapowiedzi stolica Japonji pozostanie nadal Tokjo. Miasto to zostanie odbudowane za wszelką cenę.

Berlin . 9. (PAT). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie rady państwa, na którem zajmowano się sprawą zapomóg dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. Zapomoga dzienna dla bezrobotnego, obarczonego dwojgiem dzieci wynosi 14 miljonów marek. Ogólny wydatek skarbu na ten cel wynosi dziennie 6 biljonów.

KONKURS SAMOLOTÓW BEZSILNIKOWYCH.

Warszawa, 16. 9. (PAT.) Dnia 13 bm. pilot Ulas na aparacie konstrukcji Kubickiego wykonał o godz. 7½ wieczorem przy zupełnej ciemności lot bezsilnikowy, utrzymując się w powietrzu 100 sekund i lądując przy ogniskach, rozpalonych około namiotów. **Zaznaczyć należy, że był to pierwszy w świecie bezsilnikowy lot w nocy.**

Giełda pieniężna

z dnia 17 września

Złoty polski	40.000
Marka [illegible]miecka	0.0022
[illegible]nów Zjedn.	280.000
[illegible]cuskie	16.400
[illegible]skie	13 550
[illegible]arskie	49.750
[illegible]g ang.	1,270.000
[illegible]	12.400
[illegible]enderskie	110.000
[illegible]ckie	74.200
K[illegible]skie	50.300
Koron[illegible]orweskie	44 850
Korony czeskie	8.380

Kancierz ks. prałat Seipel.

Grudziądz, 17 września.

W dniu wczorajszym zawitał do Warszawy kanclerz austrjacki ks. dr. Seipel.

Polska wita dostojnego gościa szczerze i serdecznie. Polska niema żadnych interesów sprzecznych z Austrją **dzisiejszą**, która przestała być przednią strażą prusko-niemieckiej ekspansji na wschód.... W swej dawnej postaci państwo austrjackie należy do n i e p o w r o t n e j przeszłości. Dawna monarchja austrjacko-niemiecka już się nie odrodzi i dlatego w polskim interesie jest, aby Austrja istniała i rozwijała się jako samodzielny organizm państwowy.

* * *

Dzieje gospodarczej niedoli Rzeczypospolitej austrjackiej oraz jej zwalczania stanowią niezwykle charakterystyczny przykład wartości silnej woli społeczeństwa, kierowanego przez mądre, świadome siebie i konsekwentne jednostki.

Rzeczypospolita austrjacka uzyskała na mocy traktatów pokojowych 89 903 kilom. kwadratowych powierzchni z 6 647 000 mieszkańców, całkowity jej jednakże ustrój gospodarczy i finansowy był w stanie zupełnego niemal rozprzężenia i upadku.

W chwili powstawania rzeczypospolitej tak bilans jej płatniczy, jak handlowy i budżetowy były całkowicie bierne. W kraju panował głód, przemysł w bardzo znacznej części spoczywał, inflacja, ów straszliwy rak skarbu państwowego, rósł w szalonem tempie. W dniu 30 czerwca 1920 roku, w którym dawny Bank austrjacko-węgierski zaczął pracować tylko dla nowej rzeczypospolitej austrjackiej, inflacja wynosiła 16 971 343 854 korony, a w d. 31 maja 1923 roku dosięgła sumy 4 837 042 081 122 korony.

Sytuacja gospodarcza Austrji była w owej chwili szczególnie groźną. Kurs korony spadał w sposób katastrofalny, wskutek czego ucieczka przed koroną obejmowała coraz szersze kręgi obywateli. W tym momencie wystąpił na arenę polityczną ks. dr. Seipel, który nie przeląkł się położenia; opracował spokojny i pełny plan **sanacji skarbu państwa przy obcej wprawdzie** pomocy, ale na **własnych siłach żywotnych społeczeństwa austrjackiego oparty.**

Porządkowanie budżetu państwa przeprowadzał rząd dr. Seipla przy pomocy **bezwzględnej oszczędności osobowej i rzeczowej.**

W czasie od 1 września do 31 grudnia 1922 roku zwolniono 25 000 pracowników państwowych. Liczbę ministerjów zmniejszono i uproszczono ich sprawność wewnętrzną.

Przeprowadzono gruntowną reformę podatkową i to tak w zakresie **podatków pośrednich, jak bezpośrednich** przytem osiągnięto doskonałe wyniki.

Tę wyniki na polu wewnętrznej skarbowości Austrji zyskały dla rządu **dr. Seipla i dla młodej Rzeczypospolitej zaufanie zagranicy:** kapitał zagraniczny zaczął napływać coraz silniej do Wiednia. Do tej chwili Rzeczypospolita austrjacka zawarła traktaty handlowe z Czecho-Słowacją, Węgrami, Bułgarją, Polską, Włochami, w przygotowaniu zaś są traktaty handlowe z Francją Anglią i Jugosławją.

Tak więc Austrja zdołała nietylko powstrzymać się u brzegu niemal gospodarczej i finansowej, a niewątpliwie także **także i politycznej ruiny, ale znalazła swe miejsce w rzędzie państw i społeczeństw,** powracających do normalnego stanu gospodarczego i finansowego

Główna w tej mierze zasługę przypisuje on asama i państwa Zachodu przewidującym i spokojnym rządom obecnego kanclerza, księdza dr. Seipla, którego w dniu wczorajszym witała ludność stolicy naszego państwa

List z Górnego Śląska.

Zjazdy i uroczystości na Śląsku polskim. — Otwarcie sezonu Teatru polskiego i Teatru niem. w Katowicach. — Opłakane stosunki w niem. części Śląska. — Do czego Niemcy się przyznali?

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 12 września.

Śląsk polski święcił w ostatnich dniach znowu szereg uroczystości i poważnych obchodów.

W Tarn. Górach odbył się przy udziale okolicznych towarzystw śpiewu i muzyki 11-go pułku piechoty okręgowy zjazd Sokołów. Po uroczystem nabożeństwie przy udziale wojskowości, władz i wielkiej rzeszy ludu odbyła się na rynku defilada Sokołów a popołudniu popisy sokolstwa. „Popisom, bardzo udatnym, przy dźwiękach orkiestry wojskowej **przypatrywały się olbrzymie rzesze widzów.**

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 bm. odbywał się w Król. Hucie II. doroczny zjazd katolicki. Jak już w poprzednim liście donosiłem, niemieccy katolicy wydali

hasło sabotowania

zjazdu katolickiego, który chcieli wyzyskać dla swoich celów nacjonalistycznych, w czem jednakże spotkali na opór ze strony Administratora Apostolskiego [illegible] braku, a może właśnie dla braku Niemców w [illegible] katolickim **zjazd wypadł wprost imponująco.** [illegible] **tysięcy osób brało udział w nabożeństwie** [illegible] **nem, celebrowanem przez**

ks. biskupa Łukomskiego,

sufragana poznańskiego, a następnie w defil[illegible] dostojnikami kościelnymi. Defilada trwała prz[illegible]wie godziny. **Przeszło 1000 sztandarów** wielob[illegible]wnym sznurem posuwało się w pochodzie, przygrywało około **160 orkiestr.** Trzech biskupów było obecnych. Ks. Administrator Apostolski dr. Hlond, książę-biskup krakowski Sapieha i biskup-sufragan poznański Łukomski. Między rezolucjami, przyjętymi na zjeździe jedną zwraca się

z prośbą do Ojca św.

i do rządu polskiego o przyspieszenie kroków **celem założenia dyecezji polsko-śląskiej i przyłączenie do niej dawniejszej austrjackiej części Śląska, t. zw. Śląska Cieszyńskiego,** będącego obecnie częścią składową Województwa Śląskiego, należącą dotąd pod względem kościelnem do dyecezji Wrocławskiej.

Również w sobotę i niedzielę ubiegłą obradował w Katowicach przy udziale około 500 delegatów z całej Polski „Zjazd miast polskich“, a w Król. Hucie dn. 9 bm. odbył się „Zjazd Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków“.

* * *

Teatr polski w Katowicach rozpoczął nowy sezon w ubiegłą sobotę, 9 bm. inauguracyjnem przedstawieniem „Kościuszki pod Racławicami“. Teatrem, który obejmuje dramat, komedię i wodewil, kieruje p. Wacław Nowakowski, reżyser Teatru polskiego w Katowicach w ubiegłym sezonie. **Zespół artystów składa się z dobranych sił najlepszych scen polskich** w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Lublinie i Wilnie. Orkiestra składa się z 18-tu dobranych muzyków.

Już inauguracyjne przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ dowiodło, że Teatr polski w Katowicach w sezonie tegorocznym stanął na

wysokości swego zadania.

Krótko po otwarciu sezonu przez Teatr polski także i Teatr niemiecki (w tymsamym gmachu teatru miejskiego) dn. 11. bm. w Katowicach rozpoczął swój sezon przedstawieniem „Dom Carlosa“. Oba teatry grać będą na przemian co drugi dzień, a w innych dniach wyjeżdżać będą na przedstawienia do miast sąsiednich, zwłaszcza Król. Huty jako największego miasta w Województwie.

(Dokończenie nastąpi.)

Niemcy gdańscy przygotowują się do wojny odwetowej.

Nowa organizacja militarystyczna w Gdańsku. — Jej uzbrojenie. — Zadania i cele. — Jednym z celów jest odbudowanie Niemiec przy pomocy wojny. — Łączność z nacjonalistami.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk, 17 września.

Oprócz różnych organizacyj tajnych i związków istniejących w Gdańsku — działa tu w ostatnich czasach bardzo intensywnie t. zw. **Blücherbund.**

Organizacja ta działająca w całych Niemczech i stojąca pod dowództwem regencyjnego budowniczego Schäfera, posiada razem wziąwszy **kilka tysięcy członków po różnych miastach niemieckich, ma w ukryciu karabiny maszynowe, miotacze min a nawet armaty.**

Organizacja Blücherbund stoi w ścisłej łączności z organizacją C, którą kieruje po ucieczce Ehrhardta jakiś Kauter.

Członkami Blücherbundu **są przeważnie oficerzy pruscy.**

Ze statutu działającej tej w Gdańsku organizacji zasługują na uwagę niektóre ważniejsze paragrafy. I tak paragraf 1 opowiada, że **celem organizacji jest odbudowanie Niemiec przy użyciu broni i prowadzeniu wojny.** Paragraf 6 powiada, że jedynie tylko Niemiec, pochodzenia aryjskiego może **być** członkiem organizacji. Paragraf 7 mówi, że każdy wstępujący do związku musi składać przysięgę na bezwzględne posłuszeństwo. Według paragrafu 8 wszelkie przekroczenia członków rozpatruje sąd, składający się z 5 osób.

Polityczny program organizacji Blücherbundu jest zupełnie taki sam, jaki wytknęła sobie nacjonalistyczna organizacja „National-socialistische deutsche Arbeiterpartei“.

Bezczelne pretensje Niemców.

Zarzucają nam brak tolerancji.

Onegdaj pytał premjer Witos na posłuchaniu delegację Sejmowego klubu niemieckiego, która przedstawiła prezesowi Rady ministrów sprawę **zamknięcia w Bydgoszczy organizacji „Deutschtumsbundu“ oraz rzekomego prześladowania szkolnictwa niemieckiego w Polsce.**

Premjer odpowiedział, że nie może polegać na tych słownych oświadczeniach, obiecał jednak w sprawie tej odbyć naradę z ministrami Głąbińskim i Kiernikiem.

* * *

(Doprawdy arogancja i bezczelność Niemców, którzy uskarżają się na brak tolerancji w Polsce, przechodzi wszelkie granice. Red.).

Depesza dowódcy pułku Kristinusa do Premjera Witosa.

Prezes Rady Ministrów p. Witos otrzymał w ostatnich dniach następującą depeszę:

Grudziądz, 13 września.

W dniu święta pułkowego, w rocznicę bitwy pod Dywinem przesyła w imieniu 64 pp. zapewnienia czci i przywiązania.

(—) Kristinus płk.
dowódca pułku.

Jak „pracowała“ irredenta pruska?

(Ciekawe rewelacje o działalności b. „Deutschtumsbundu.“)

Grudziądz, 13 września.

Na podstawie ściśle, starannie i bardzo sumiennie przeprowadzonych badań stwierdziły władze polskie, że **cele „Deutschtumsbundu“ są w stosunku do państwa i społeczeństwa polskiego zatajane i bezwzględnie im wrogie.**

Istnienie owych tajnych, wrogich państwu celów „Deutschtumsbundu“ zdradza całkowicie niedwuznaczna umowa o pracę, zawarta między kierownictwem „Deutschtumsbundu“ w Toruniu, a niejakim Hoppenem, przyjętym na stanowisko sekretarza tejże organizacji.

Do czego „Deutschtumsbund“ zmierzał, ujawnił nieopatrznie

pastor Pilligmann w Lesznie,

który był oświadczył publicznie, że **celem „Deutschtumsbundu“ jest**

oderwanie t. zw. Kresów Zachodnich Polski

i przyłączenie ich do Rzeszy. W myśl tego „Deutschtumsbund“ podtrzymywał w obywatelach polskich niemieckiego pochodzenia wierność ku państwu niemieckiemu i jedny[illegible]dków do tego prowadzących było t. zw. [illegible] za wierność, wypłacane przez [illegible]ymywali je m. in. koloniści niem. w [illegible]ieli się bronić do ostateczności przeciw [illegible] władz polskich w celu ich wysiedlenia. [illegible] **nie było wolno, w myśl wskazówek „Deutsch**[illegible]“, **pod groźbą**

utraty owego wynagrodzenia

za wierność, wchodzić w żadne porozumienia z władzami polskiemi. Stwierdza to jasno jeden z okólników grudziądzkiego okręgu w r. 1922 nr. 101.

„Deutschtumsbund“ podważał systematycznie powagę rządu polskiego wobec obywateli polskich niemieckiego pochodzenia i całej zagranicy przez prowokacyjne odnoszenie się w sprawach wspomnianych już kolonistów niemieckich przed forum Ligi Narodów. Tak n. p. zarząd filji „Pommerellen Süd“ wydał okólnik dnia 14. 3. 22, wzywający owych kolonistów, by w stosunkach do władz polskich „przystępujących do likwidacji zarządzeń polskich, ustępowali

jedynie tylko przed gwałtem,

szczegóły którego mają wiernie opisywać. Pisemne te skargi **„Deutschtumsbund“ miał gromadzić i przekazywać sekretarjatowi Rady Ligi Narodów.**

Kierownicy tej organizacji usiłowali szerzyć dezorganizację w wojsku. Kierownik „Deutschtumsbundu“ w Działdowie na Pomorzu, Hugo Richard, propagował wśród żołnierzy polskich miejscowego garnizonu dezercję. W ciągu zaledwie dwu miesięcy jej trwania z samego

garnizonu działdowskiego

zbiegło zagranicę do Niemiec 40 żołnierzy polskich.

„Deutschtumsbund“ stał na **stanowisku wszechniemieckim, idąc ręka w rękę z rządem Rzeszy, zmierzającym do restauracji byłego cesarstwa i do wprowadzenia w życie**

idei zbrojnego odwetu

wojennego wobec Zachodu i Polski. Wysyłał tedy depeszę hołdownicze do zmarłej b. cesarzowej niemieckiej; prowadził w maju 1922 gwałtowną propagandę wśród pomorskich obywateli polskich niemieckiego pochodzenia; agitował za jaknajliczniejszem braniem udziału w uroczystościach, poświęconych **myśli rewanżu wojennego, urządzanych w Prusach Wschodnich.**

Doszło do tego, że tczewski zarząd okręgowy wystawiał przepustki, posiadacze których **mogli byli udawać się**

przez Gdańsk do Prus Wschodnich

bez paszportu polskiego. Mało jednak jeszcze tego! Oto dwu członków zarządu tczewskiego, Weissmann i Engelbrecht przybyli 31 maja 1922, tj. tuż przed uroczystością Hindenburga, w Prusach Wschodnich na granicę Prus od strony Gdańska i przepuszczali do Prus jadących bez paszportów polskich.

„Nieuchwytny“ hr. Ronikier stanie przed sądem.

Z dziejów procesu hr. Ronikiera. — Rewizja procesu tego arystokraty odbędzie się w tych dniach. — Hr. Ronikier już przybył do Polski. — Pierwsza „wizyta“ w jaskini gry w Sopocie. —

Warszawa, 13 września.

Proces hr. Bohdana Ronikiera głośnym był w całej Polsce, a nawet w całej Europie.

Miał on **zamordować swego szwagra Chrzanowskiego,** aby powiększyć przez to dla siebie **spadek familijny.** Sądy rosyjskie skazały Ronikiera we wszystkich trzech instancjach na 11 lat ciężkich robót.

Karę tę począł Ronikier odsiadywać w arsenale warszawskim, gdy Warszawę zajęli Niemcy. Ronikier wniósł wtedy o

rewizję swego procesu.

Sąd niemiecki przychylił się do tego i wypuścił Ronikiera na wolną stopę za kaucją 10 000 rubli. Ronikier wyjechał zaraz do Włoch i — nie wrócił więcej.

Rząd polski, który po Niemcach objął sprawę Ronikiera, wzywał go kilkakrotnie do powrotu, a gdy to okazało się bezskuteczne, poczynił nawet kroki

o aresztowanie Ronikiera

i wydanie go władzom polskim. I rzeczywiście raz sądy włoskie, a drugi raz austrjackie Ronikiera aresztowały, ale umiał on się zawsze wykręcić od odstawienia go do granicy polskiej. Następnie Ronikier gdzieś przepadł bez wieści. Obecnie sądy warszawskie czynią przygotowania do

rewizji sprawy Ronikiera,

która ma się odbyć w najbliższych dniach.

Ronikier podał podobno 40 świadków odwodowych. Z tych jednak większość nie żyje, lub adres ich nie jest **znany.**

Sam jednak do ostatniej chwili nie dawał znaku życia.

Zainteresowani procesem zadawali sobie pytanie, czy hr. Ronikier zjawi się osobiście na rozprawę, czy też żadnej o sobie nie da wieści i pozostanie nadal zagranicą.

Dziś jednakże jest nadzieja, że **hr. Ronikier będzie osobiście uczestniczył w procesie,** który niewątpliwie ściągnie całą lubującą się w senzacjach publiczność stolicy.

Hr. Ronikier, o którym dłuższy czas żadnych nie było wieści, pojawił się w kraju, choć dotąd jeszcze nie zawiadomił nikogo o swym przyjeździe. Arystokrata był widocznie tego zdania, że pierwszą wizytę trzeba złożyć jakiejkolwiek

jaskini gry

i od kilku dni przebywa w Sopocie. Naturalnie jego nagłe zjawienie się w kasyni gry wywołało wielka senzację.

W Warszawie tymczasem, z polecenia władz najwyższych prokuratora warszawska prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w tej tajemniczej sprawie celem zdobycia i ustalenia

materjału dowodowego

przez zbadanie świadków wskazanych przez Ronikiera w podaniu o wznowienie procesu.

Rewizja ta prawdopodobnie nie wniesie nowego światła w tę bądź co bądź zawiłą sprawę.

Co pisze prasa całe Polski o pożarze Teatru grudziądzkiego.

Grudziądz, 13 września.

Cios, jaki dotknął nasze miasto, poruszył cała Polskę, **czego** wyrazem są echa prasy polskiej bez względu na od**cienie** polityczne o tym bolesnym dla nas wypadku. I tak **warszawska** „Rzeczypospolita“ pisze:

„Wczoraj w nocy po przedstawieniu, wybuchł w teatrze tutejszym około godz. 1 pożar, który w przeciągu niespełna 2 godzin zniszczył zupełnie cały budynek teatralny wraz z wszystkiemi urządzeniami.

Ogólna opinja twierdzi że sprawcy szukać należy **wśród wrogich Polsce żywiołów, które tu w Grudziądzu niedwuznacznie manifestują swą niechęć po ostatnich zarządzeniach władz państwowych w sprawie cudzoziemców.**

Akcja samopomocy. wszczęta przez „Głos Pomorski“ dała w doraźnej składce 60 miljonów marek.

Lewicowy „Kurjer Poranny“ stwierdza, iż:

panuje powszechnie mniemanie, że sprawcami haniebnego czynu są niemieckie organizacje terrorystyczne, których zdaniem jest niszczenie wszystkiego, co polsike.

„Kurjer Poznański“ w dłuższym artykule tak pisze między innymi:

.... „Doprawdy, wolałoby się, żeby pożar był wynikiem nieszczesnego wypadku, żeby niczyjego sumienia i niczyjej woli nie trzeba było obciążać odpowiedzialnością za to, co się stało.

Niestety tak postąpić nie można i nie wolno. Teatr grudziądzki podpaliła zbrodnicza ręka.

Nasza redakca zwraca się do wszystkich swoich czytelników z usilnym apelem:

„Ile kto może, niech rzuci na tacę ofiar i przyczyni się choć najskromniej do ratowania zasłużonej placówki. My sami staniemy się najchętniej kwestarzami i w administracji naszego pisma będziemy od dziś przyjmować ofiary na odbudowę teatru w Grudziądzu.

* * *

W następnym numerze „Kurjer Poznański“ donosi:

„Artyści „Teatru Nowego im. Modrzejewskiej“ złożyli wczoraj w czasie wieczoru inauguracyjnego na wiadomość o klęsce, jaka spotkała Grudziądz, 2 milj. 400 tysięcy marek na odbudowę teatru grudziądzkiego. Pieniądze złożono na ręce p. Józefa Śliwickiego prezesa Zw. Art. Scen polskich, przybyłego na otwarcie „Teatru Nowego“. Prezes Śliwicki przyrzekł wpływem swoim odziałać na dyrekcję scen warszawskich, żeby jaknajrychlej pospieszyła z wydatną pomocą kolegom-pogojumów i dekoracyj.

umów i dekoracyj.

Utworzenie Komitetu Odbudowy Teatru w Grudziądzu.

Posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Miasta Grudziądza.

Grudziądz, 17 września.

W ubiegłą sobotę o godzinie 5 i pół popoł. odbyło się zebranie Tow. Przyjaciół Miasta i zaproszonych gości z inicjatywy **dyrektora** p. Poszwińskiego, celem powołania Komitetu odbudowy Teatru. Zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw grudziądzkiego spo'eczeństa.

Zagaił posiedzenie dyr. p. **Poszwiński** oświetlając kilkoma rysami ponure tło przeżywanych wypadków i nawołując zebranych do wyłonienia z pośród siebie Komitetu Odbudowy Teatru. Jednogłośnie zebrani przychylają się do wniosku, poczem zabiera gos prezydent miasta p. **Włodek,** jako przewodniczący ebrania i wszystkich informuje o akcji rozpoczętej przez władze miejskie w kierunku zaalarmowania i pobudzenia **ofiarności rządu na cele odbudowy placówki teatralnej.**

Na sekretarza zebrania powołano red. Dąbkowskieog.

Porządek obrad obracał się około czterech zasadniczych punktów.:-

1) co zrobiono dotychczas.
2) co należy uczynić.
3) wybór Komitetu;
4) plan propagandy.

W czasie ożywionej dyskusji przebija się jedna nuta a **mianowicie koniecznośćodbudowy Teatru** i **obowiązek przyjścia drużynie artystycznej z wydatną materjalną pomocą.**

Z **przemówienai** przewodniczącego, zebrani dowiadują się **że p. prezydent** zwrócił się telefonicznie do p. Prezydenta **Rzeczypospolitej,** do p. ministra Skarbu, Oświaty do **Marszalka Sejmu i Senatu, do Prezesa Ministrów, a także do dyrektora departamentu kultury** i sztuki, p. Skotnickiego.

Zebrani jednak podkreślają, że nie dość oglądać się na **pomoc rzadową,** lecz że należy działać niezależnie od tego, budując ofiarność szerokiego ogółu.

Po stwierdzeniu, że zebrani reprezentują wszystkie warstwy społeczeństwa i ż są uprawnieni do działania w imieniu grudziądzkiego obywatelsta, przystąpiono do wyborów

Komitetu Odbndowy,

który ze swego grona wyłoni ściślejszy komitet i podzieli funkcje.

W dyskusji zabierali głos pp. **Gańcza, Goncerzewicz,** radca **Rozborski,** Dr. **Grygier** ks. **Dembek,** red. **Rakowski,** dyr. **Kwaśniewski, Krzywiński, Sporny.**

Do Komitetu Odbudowy zostali wybrani przedstawiciele wszystkich warstw spoeczeństwa: ks. prob. **Dembek,** gen. Ładoś, gen. **Kasprzycki,** pp. dyr. **Czarliński, Wolski** radca **Jutek,** dyr. **Kwaśniewski,** insp. **Ossowski,** dyr. **Zassowski,** prof. **Augustyński,** p. Wiktor **kulerski,** dyr. **Poszwiński,** p. **Marchlewski,** p. W. **Korzeniewski,** p. **Pardon,** p. E. **Kowalski,** pp. Ruchniewicz, **Witkowski, Szczerbicki, Podwojski, Sporny, Wawrzyniak,** F. **Sikorski, Frelich,** dyr. **Andrzejewski,** dyr. **Michalski,** senator **Szychowski,** poseł **Nowicki,** poseł **Krzewiński,** mec. **Wroniecki,** dr. **Maj,** dr. **Grygier,** dr. **Frendel,** nadradca **Rozborski,** sędzia **Filipowski,** prok. **Wiarski,** dr. **Bóbr,** nacz. **Dyjakowski,** dyr. **Solman,** rad. **Gabrjelewicz,** pp. **Jabłoński, Stołowski, Krynicki, Nowak, Toppmajer, Statkiewicz, Barańcza,** dyr. **Grobelny,** pp. **Zwoliński, Wałęsa, Rost, Włacławski,** Goncerzewicz, **Kulerski** ze Skurgwi, statosta **Ossowski,** burmistrz z **Radzyna,** burmistrz z **Łasina,** panie: **Żyborska,** Dr. Majowa, **Ruchniewiczowa, Piotrowska,** burmistrz z Tarpna, dr. **Bona** p. **Hoffmann,** red. **Dąbkowski,** red. **Rakowski,** red. **Sobociński.**

Wszyscy wybrani, a na zebraniu nieobecni będą listownie uwiadomieni o dokonanym wyborze. Zebranie Komitetu Odbudowy odbędzie się w środę dnia 19 bm. o czem jeszcze nastąpi zawiadomienie w lokalnej prasie.

Manifestacja w „Tivoli“.

(Wrażenia z wczorajszej Premjery „Kilińskiego“.)

Przybrana na uroczystość przyjęcia bezdomnego Teatru Miejskiego sala „Tivoli“ zapełniona po brzegi.

Nastrój godny, poważny, lecz nie przygnębiający.

Ponad wszystkiem unosi się zwarta jakaś wola i tężyzna ducha, co zdolna kamienie ożywić.

Nie złamana przeżyciami chwil ostatnich wola kierowników teatru powołała do życia Teatr Miejski.

Sala przepełniona po brzegi. Publiczność wypełnia widownią co do ostatniego miejsca. Orkiestra amatorska urzędników skarbowych i komunalnych gra.

Na scenę wchodzi senator mec. S z y c h o w s k i.

Cisza zaległa.

Oczy wszystkich utkwione w jeden punkt, na mówcę, który równym- spokojnym, głosem zaczyna:

„Zbrodnicza reka targnęła sie nad świetości narodu. Teatr Miejski, wydźwigniety wolą i wysiłkiem ofiarnych osób leży w gruzach. . Kirem żałobnym okryło się całe miasto!“

Na elektryzowaną i uczuciem oburzenia podniecona polską publiczność padają słowa mocne, jędrne, urywane. Przeżywamy jeden z tych momentów świętego oburzenia, który posiada siłę nie destrukcji, odwetu, zemsty, lecz moc twórczej konstrukcji, siłę tworzenia.

Porwany tłum okrzykiem na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej“ wybucha trzykrotnym okrzykiem. Wszyscy wstawają. Orkiestra gra: „Jeszcze Polska nie zgineła!“

Nie zginie i teatr grudziądzki. Teatr żyć będzie.

Tak się rozpoczęła manifestacja i tak zadokumentowała publiczność miejscowa swą z w a r t ą wole solidaryzowania się z ciosem, jaki spadł na Teatr Miejski

Teatr ten jest nam stokroć sercu bliższy.

Apel do obywatelstwa.

Wczorajsze przedstawienie odbyło się w warunkach amatorskich. Nie mówimy o grze. Podkreślamy tylko, że teatr nie posiada żadnych prawie rekwizytów. Za naszem pośrednictwem zwraca się dyr. p. Hryniewicz z gorącą prośbą do obywatelstwa grudziądzkiego, aby w tym momencie **pośpieszyło z darami na rzecz teatru** w postaci niepotrzebnych już flakonów, dzbanów, figurek najrozmaitszych, popielniczek, kałamarzy, portierów, nakryć na stoliki, broni, ramek, naczyń porcelanowych, szklanych, serwet, książek, illustracji itp.

Napewno w niejednym domu znajdą się te rzeczy, leżące bezużytecznie a mogące dla teatru stanowić dużą wartość.

Z gorącym więc zwracamy się do wszystkich apelem, aby prośba Dyrekcji Teatru nie minęła bez echa.

Przedmioty te składać można w sekretarjacie teatru, mieszczącego się w „Tivoli“ ul. Lipowa pomiędzy godzina 10 a 12 przed południem.

Władze śledcze są na tropie złoczyńców?

Władze śledcze energicznie zabrały się do wytropienia **zbrodniarzy,** sprawców pożaru Teatru Miejskiego.

Śledztwo prowadzone jest we wszystkich kierunkach. **Zmobilizoano cały** aparat śledczy policji miejscowej i z **województwa.**

Z Torunia przybył szef policji politycznej, **Lissowski** z z najlepszym apartem śledczym, jak również nadkomisarz **Gajda,** naczelnik policji śledczej kryminalnej.

Wyniki śledztwa sa trzymane dotychczas w ścisłej tajemnicy..

Władze śledcze są na tropie złoczyńców. Wyników śledztwa należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Żydowska prowokacja!

Grudziądz, 14 września.

Wiadomo, że żydzi naród o tyle tchórzliwy o ile arogancki i bezczelnie wyzywający.

Próbka podanego poniżej wyjątku z prasy żydowskiej a mianowicie z „Naszego Przeglądu“ tej prowokacji naszych uczuć jest stałym dowodem.

„Nasz Przegląd“ tak harczy, ślini i pluje na społeczeństwo polskie:

„Zdawało się, że ten wielki inżynier (mowa o śp. Narutowiczu) **zdoła wybudować Polskę, jako wspaniały pałac o europejskiem jasnem oświetleniu.**

Tak się nam zdawało, posłom i senatorom żydowskim, i dlatego obraliśmy (!!) Go Prezydentem Rzeczypospolitej na pożytek wszystkich Jej obywateli. A tak się też zdawało „im“ i dlatego G. zamordowano. Bo „oni“ nie chcą europejskiego pałacu, oni nie chcą ażeby w tem państwie było wszystkim dobrze. Tak właśnie, a nie inaczej uczy ślepa, zwierzęca nienawiść“.

Nie mówiąc o tem, że jest to gruby nietakt strony „naszych pejsatych neutralnych obywateli“ trzeba skonstatować, że za tym kryje się coś więcej, to ta wiecznie wroga, **nienawiścią ku Polsce ziejąca natura semity.**

Tak pisze już nie potulny, przyczajony „Żyd wieczny tułacz“, tak może pisać tylko arogancki żyd, którego chleb polski zaczyna rozpierać.

„Quousque tandem“ tej naszej cierpliwości?

Z Teatru.

„Kiliński“.

(Obraz historyczny w 5 aktach Michała Bałuckiego).

Jak tu zacząć, gdy do oczu cisną się łzy? Coś dusi za gardło, odpędzam precz niewieścią słabość i nerwowym ruchem kreślę jedno:

S u r s u m c o r d a !

Teatr nasz nie spłonął. — Teatr nasz istnieje!

Wy wszyscy, którzyście byli na drugiej inauguracji, czyście nie odczuli, że jakaś tężyzna powiała ze sceny, że jakaś wprost ułańska brawura, że święty zapał ogarnął aktorów — pogorzelców i że wionęło ku nam ożywcze tchnienie mocy i wytrwania?

Zaiste był to widok niecodzienny.

Takie wieczory, to poemat solidarności społecznej. Takie chwile, to te święte iskry zapału, które wybuchają płomieniem i tworzą cuda.

Tworzą cuda!

Tak!

* * *

Nie wiem czy byłoby taktownie z mej strony, gdybym zaczął moment tego zapału, przedstawienie wczorajsze, analizować i każdą rolę w interpretacji poszczególnych wykonawców poddawać pod zimny skalpel i kłaść na stół recenzyjnej wiwisekcji?

Nie znajduję odpowiedzi w obojętnej i przedmiotowo na rzeczy patrzącej duszy teatralnego z o i l a, znaczy się, że coś jest, że istnieje jakiś podświadomie ukryty sentyment, który wytrąca mi pióro z ręki i powiada:

„Sprawozdawco, zasłoń oczy a pisz sercem!“

Wszyscyśmy wychodzili z przedstawienia wczorajszego z jednym wrażeniem:

Dzielni ci kierownicy teatru i dzielna Melpomeny **drużyzna, że w warunkach wędrownego teatru dała nam wszystko co dać mogła.**

Trudno, jeśli z pustego i Salomon **nie naleje, to napewno w takich warunkach fizycznych i moralnych,** w jakich grał wczoraj Teatr Miejski-napewno ani **R a p a c k i**, ani też **F r e n k i e l, K a m i ń s k i, S o l s k i,** i **wszyscy mocarze sceny nie zdołaliby odpowiedniego wywołać wrażenia.**

Trzeba więc być sprawiedliwym i dychawiczność tempa sztuki „Kilińskiego“ tłomaczyć **brakiem odpowiedniej ilości prób, niedostateczne opanowanie ról — przeżyciami chwil dni ostatnich, będących udziałem całego społeczeństwa; niezachowanie perspektywy — terenem; rekwizyta teatralne, niezgodne ze stylem odtwarzanej epoki — doszczętnym spaleniem się teatru itd.**

Po co jednak być drobiazgowym, wymagającym pedantem w tych warunkach kiedy teatr nie posiada nawet własnego kałamarza na scenę?

I bądź tu mądry człowieku! Wytykaj wady, gdy największa wada mieści się w tem, krótkiem, tragicznem powiedzeniu: „Teatr w gruzach!“

A teraz co do artystów!

Jakżeż postąpić? Może zganić? Czuję, że zadanie przerasta moje siły. Nie mam sumienia powiedzieć, że ten i ów niedociągnął lub przeciągnął linje, że tamten, lub inny się wykoleił, albo też tylko się potknął.

Nie umiem być sprawiedliwy i niepodołam każdemu odmierzyć właściwą miarkę!

W czambuł tylko powiem, że wszyscy robili t o u t p o s s i b l e, a ryczałtem zasłużyli sobie na najwyższe uznanie i co ważniejsze przynajmniej na 50-cio procentowy dodatek do zasadniczej pensji z drożyźnianym mnożnikiem..

Z ogólnej tędy pochwały niech każdy sobie weźmie tę cząstkę na jaką we własnym mniemaniu zasłużył.

(l. s.)

Z dnia.

Zawrotne cyfry.

(A s t r o n o m j a w n a s z y c h s t o s u n k a c h w a l u t o w y c h.)

Według ostatnich wiadomości ministerstwo skarbu przystąpi wkrótce do druku nowych banknotów po **100 i 200 tysięcy marek.**

Równocześnie z Niemiec nadchodzą wieści, iż koła rządowe myślą na serio o drukowaniu banknotów opiewających na sumę **1 miljarda marek.**

Druk banknotów po 100 milionów już w Niemczech rozpoczęty.

Zaś wśród szerokich warstw ludności niemieckiej chodzą „prorocze“ wieści, iż za kilka miesięcy nastaną w Niemczech banknoty po **1 biljonie marek.**

Dzisiaj słowo „biljon“ przychodzi i u nas coraz częściej na usta.

Zadać sobie więc należy pytanie, co to jest biljon i jak można wyobrazić sobie tę liczbę?

Otóż, na papierze przedstawiamy ją sobie przez jednostkę, ciągnącą za sobą dwanaście zer. Innemi słowy, jest to dziesiątka podniesiona do dwunastej potęgi, a innemi jeszcze — tysiąc miljardów.

Odpowiedź zdaje sie prosta, jakże jednak uzmysłowić sobie ogrom tej liczby?

Możemy użyć w tym celu zegarka kieszonkowego. Dobrze uregulowany zegarek taki najzwyklejszego typu

robi uderzeń, albo, jak zwykle mówimy, cyka pięć razy na dwie sekundy, a zatem 150 razy na minutę, 9000 na godzinę, a 261 000 na dobę.

Aby więc cyknąć miljon razy, zegarek potrzebuje niespełna pięciu dni, ściśle mówiąc, 4 dni, 15 godzin, 6 min. i 40 sekund. A zatem w ciągu niespełna pięciu dni osiągnęliśmy już miljon cyknięć. Jakże daleko jednak jeszcze do biljona cyknięć, zegarek potrzebowałby 12 600 lat!

To jest, zegarek puszczony w ruch w chwili narodzenia Jezusa Chrystusa cyknąłby dotychczas dopiero 150 miljardów razy i potrzebowałby jeszcze 10 750 lat, aby dotrzeć do biljona!

Kącik dla pań.

Jakie zalety powinna posiadać piękna panna?

Ściśle określić ideał piękności kobiecej jest niepodobieństwem. Można jednak w przybliżeniu dać o nim pojęcie, zebrawszy szereg cech dodatnich, które powinna posiadać kobieta, pragnąca uchodzić za piękną.

I tak panna, którą chcemy nazwać piękną, powinna — zdaniem pewnego znawcy z początku ubiegłego wieku, posiadać: trzy rzeczy białe — skórę, ręce i zęby; trzy rzeczy czarne: — oczy, brwi i rzęsy; trzy rzeczy różowe — wargi, policzki i paznokcie; trzy rzeczy szerokie — nasadę oczu, czoło barki; 3 rzecz. wąsk.: talję, usta i kostki; 3 rzecz. dł. stan włosy i ramiona; trzy rzeczy krótkie — zęby, uszy i języczek; trzy rzeczy delikatne — palce, wargi i podbródek; a wreszcie trzy rzeczy zaokrąglone — piersi, ramiona i posag!

Na marginiesie.

Harfa Derwida obudzenia czeka!

Przyszło ocknienie!

Dopiero teraz zdajemy sobie sprawę z ogromu nieszczęścia i rozmiaru klęski.

Teatr grudziądzki zwęglony.

Ten teatr, który zbudować chciał szaniec żywych serc ludzkich, spojonych melodyjną a rodną melodją polskiej poezji. . . Taki szaniec polskości przekreśliłby raz na zawsze wszelkie rachuby odwetu pruskiego!

A zatem? Bano się przepotężnej siły zamkniętej w zaczarowanej harfie Derwida, która grała nam wszystkim na rubieżach zachodnich pieśń ocknienia i samopoznania.

Więc harfa śpi.

Zamknięta w zwęglonej trumnie, czeka obudzenia. Z jakąś tragiczną rozpaczą patrzymy na czarne krokwie wieka trumny.

Ale tu rozpaczy nam nie potrzeba. Słuchajcie, zamknięta w trumnie śpi Pieśń.

Czeka wyzwolin.

Hej! Polacy! Czy zdajecie sobie sprawę, że wydarto wam to co miało w was tchnąć „duszę anielską i proroczą", zdolną was porwać wichrem poświęcenia w świat prawdziwej „służbie Bogu i Ojczyźnie?"

Czy wy to czujecie?

Nic wam nie legło na duszy ciężarem i nie kołace przypomnieniem o obowiązku.

O tak! Krzyczeć i tanio manifestować rocznicę świąt narodowych. Każdy z was umie — ale kochać Polski, ot, tak szczerze, czynem nie czczym frazesem — wy jej nie kochacie!

Nie kochacie jej wy wszyscy, **których brak na spisach ofiarodawców, odbudowy teatru.**

I nie kochacie jej wy, którym przyświeca, egoistyczna miłość miłość Ojczyzny, patrjotyzm Polski Augustów i Poniatowskich.

Czemu was widzę bezczynnych wy młodzi, wy harcerze i sokoli.

Mają was uczyć miłości Ojczyzny — jak innych rzeczy? — Nie mówi wam tego duch waszych ojców?

Gorzkie mi się cisną na usta słowa, ale słowa dyktowane rozpaczną myślą i zawodem.

Z tymi co rozumieją dzisiaj moje słowa zaciśniemy w pracy usilnej zęby i będziemy pracować.

Z bogatych, egoistycznych kieszeni wydzierać będziemy grosz na budowę, bo go sami dobrowolnie nie chcą dać.

I teatr stanie.

A wtenczas tym młotkiem ciesielskim rdzawym od naszego znojnego potu grzmotniemy w czarne wieko trumny i harfa Derwidów się znów odezwie — Polsce na chwałę a jej pasierbom na wstyd i srom.

A pod scenę nowozbudowanego teatru podłożymy garść popiołu z gruzów starego budynku.

A w każdym pyłku tej garści popiołu zroszonego naszemi łzami i potem zaklęty będzie talizmam mocy naszego ukochania.

J. K.

Ze sali sądowej.

Kradzieże.

Wyrokiem Izby Karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazani zostali ostatnio za kradzieże:

Wojciech Harwat rolnik z Dolnej Gruppy, w areszcie śledczym od 30. 6. 23 r. skazany na 8 miesięcy więzienia, że wczerwcu 1923 r. skradł na szkodę Skarbu Państwa 60 mtr. podziemnego kablu telefonicznego przez co umyślnie i bezprawnie uszkodził urządzenia telegraficzne, służące celom publicznym.

Józefa Gajewskiego robotnika z Bzowa (pow. Świecie) na 4 miesiące więzienia za kradzież na szkodę Edmunda Hanczewskiemu w Grudziądzu około 30 kg. podków.

Wawrzyn Stróżyk z Grudziądza na 3 miesiące więzienia również za kradzież, dokonana w Grudziądzu za pomocą włamania, kilku par butów, ubrań i innych rzeczy.

Dalej Józef Majewski i Franciszek Paga robotnicy z Łasina po 4 miesiące więzienia za kradzież artykułów żywnościowych.

Na marginesie.

Bogactwa nieukoronowanego króla Niemiec.

Co i gdzie posiada Stinnes?

Berlin, 10 września.

Napoleon niemieckiego przemysłu **Hugo Stinnes** jest najbogatszym dzisiaj Niemcem. Pole działalności Stinnesa obejmuje:

1. Górnictwo i hutnictwo. Osiem olbrzymich przedsiębiorstw w Niemczech, cztery w Austrji (wśród nich olbrzymie „Alpiny"), po jednem: w Jugosławji, Turcji, Włoszech, Szwajcarji i Indjach holenderskich.

2. Oleje skalne i gazy. Pięć przedsiębiorstw w Niemczech (wśród nich Desauskie towarzystwo, dobrze znane w Polsce), jedno w Argentynie.

3. Elektryczność: Czternaście fabryk w Niemczech z Siemens-Halske i Schukert na czele. Po jednem; w Austrji, Argentynie i Szwajcarji.

4. Przemysł maszynowy. Trzy fabryki w Niemczech (samochody), po jednej: na Węgrzech, w Jugosławji, Rumunji i Indjach holenderskich (wagony).

5. Przemysł chemiczny. Pięć w Niemczech, z koncernem anilinowym, obejmującym największe fabryki (Elektron, Lewerkest, Payer itd.) na czele.

6. Drzewo i celuloza. Trzy zakłady w Niemczech, jedno w Turcji i jedno w Holandji.

7. Żegluga. Sześć przedsiębiorstw w Niemczech, i jedno w Holandji.

7. Banki. Cztery w Berlinie (Dyskontowe Towarzystwo, Handlowe, Bank metalowy oraz Barmeński). Jeden na Węgrzech i dwa we Włoszech.

9. Dzienniki, nakłady i biuro ogłoszeń. Pięć gazet w Niemczech, jedna w Austrji, Biuro telegraficzne, dwie księgarnie nakładowei Biuro ogłoszeń.

10. Spółki handlowe i organizacje sprzedaży. Niemcy, Austrja (3), Węgry, Rumunja, Jugosławja i Turcja (2).

Poezje.

Koralowe dno.

Pryzmatem słońca prześwietlona fala
Mrokiem toni ciągnie mnie do dna
Tonę — dna jasność coraz się oddala
Już powitalne hymny głębia gra.

Spływam powoli przez sklepienia wody
Od świata dzieli mię gotycki łuk
Mchów i porostów zielone niewody
Poza nieznany już mię garną próg.

Ustaje zwolna pod falami jazda
Przez coraz ciemniej kryształowy szyb —
Wita mię cisza tych otchłani gazda,
Królestwa bajek, pół ludzi — pół ryb.

Dotknąłem stopą, z dziwną ciszą w sobie
Koralowego podmorskiego dna —
Czuje się — jakby w tajemniczym grobie
Po pod pokrywą stopionego szkła.

W dali las dziwny koralowych krzewów
Nizany świateł tą migotliwych grą —
Peten fal jakiś, podwodnych powiewów
Co gdzieś u brzegów niepoznane mra.

Ta beznadziejność, co się ciśnie wszędzie
Zmienia mię w jedną z koralowych raf —
Z czasem gra świateł w okół mię oprzędzie
Owieje ciszą szmaragdowych traw

Zgrzyt.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek N. M. P. Bol. Ireny. **Wschód słońca** 5.39 zachód 6.9 **Wschód księżyca 2.35 zachód 11.23**

—** † Ks. **ANTONI BOŻEK** zmarł nagle dnia 6 bm. Zmarły był zasłużonym kanonikiem katedralnym w Kielcach.

Dziesięciolecie arcybiskupstwa J. Em. Kardynała Kakowskiego.

Onegdaj odbyły się w Warszawie uroczystości związane z **dziesięcioleciem arcybiskupstwa kardynała Kakowskiego.**

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup polowy, Gall, w obecności kardynała, który w purpurze zasiadł na tronie. Przybyli również na uroczystość przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, liczni reprezentanci duchowieństwa i zakonów, cechy ze sztandarami i różne stowarzyszenia.

Na zakończenie chór alumnów odśpiewał „Te Deum laudamus", poczem J. E. przyjmował w zakrystji życzenia, składane mu przez przedstawicieli duchowieństwa, władz i społeczeństwa.

* * *

Z okazji uroczystości jubileuszu dziesięciolecia otrzymał ks. kardynał Kakowski nast. depeszę z Rzymu:

„Z powodu radosnego obchodu dziesięciolecia wyboru Waszej Eminencji na Stolicę arcybiskupią, Jego Świątobliwość wraz z życzeniami pomyślności i owocnego pasterzowania, przesyła z serca błogosławieństwo Apostolskie i błogosławi również całą Archidjecezję".

(—) Kardynał Gasparri.

Depesza powyższa została odczytaną na nabożeństwie uroczystem, przy powstaniu wszystkich obecnych.

Nowy minister koleji.

Prezydent Rzeczypospolitej, zwolnił p. Leona Karlińskiego dekretem dn. 14 bm. ze stanowiska ministra kolei żelaznych i mianował jego następcą p. inż. **Andrzeja Nossowicza**, prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Gadki o „monarchji w Polsce"

Jak już donosiliśmy — w prasie amerykańskiej rozeszła się wiadomość o pewnych tendencjach monarchistycznych w Polsce.

Plotki te, zupełnie zakrawające na humbug amerykański, sprostował rumuński poseł w Waszyngtonie p. Bibesco.

Urzędnicy otrzymają zaliczki na zakup węgla?

Prasa warszawska donosi, że przedstawiciel ministerstwa skarbu obiecał, że **skarb przyjdzie z pomocą urzędnikom, udzielając im pożyczki na zakup węgla.** Organizacją i kontrolą zakupu węgla zajmie się p. Bajda.

Miasteczko Chocz w płomieniach.

W osadzie **Chocz**, w pow. kaliskim wynikł groźny pożar, który z powodu wiatru gwałtownie przerzucił się na dwa szeregi stodół, napełnionych nowem zbożem.

W parę minut niszczący żywioł tak rozszalał, iż o ratunku nie było mowy.

Ogółem spłonęło 134 budynków a 90 rodzin jest bez dachu nad głową.

Trzeba zaznaczyć obywatelski gest nauczycielstwa, które w ciągu czterech miesięcy dobrowolnie opodatkowało się po 30 proc. od pensji dla pogorzelców.

W poniedziałek wieczorem o godz. 8 odbędzie się drugie przedstawienie „Kilińskiego".

We wtorek, naznaczyła dyrekcja pierwsze przedstawienie wojskowe „Kilińskiego" wieczorem o godz. 6-tej. Ceny od 5—10 000 mk.

W środę, przedstawienie dla młodzieży szkolnej Początek o godz. 5-tej. Ceny od 5—10 000 mk.

We **czwartek** premjera „Pan Poseł", **komedja w 3 aktach Fijałkowskiego.**

Mistrzostwo obserwacji, świetna charakterystyka, wyborna analiza psychologiczna, kapitalne odmalowanie tła i środowiska, oto zalety „Pana Posła". W roli tytułowej wystąpi p. dyr. Hryniewicz, który również reżyseruje sztukę.

Kasa czynną od godz. 9—1 i 3—6 u p. **Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia 29 i Lipowa 3.** Od godz. **6½ przy kasie teatralnej.**

Dla dogodności bywalców teatru dyrekcja kolei elektrycznej uruchomiła tramwaje od godz. 7—8 co 5 minut. Po przedstawieniu stale czekać będą przed teatrem dwa tramwaje.

Dyrekcja teatru zwraca się również do Szan. P. T. Publiczności z gorącą prośbą o łaskawe zaofiarowanie niepotrzebnych rzeczy jak: mundurów, garderoby męskiej i damskiej, butów, szabli, rekwizytów etc. celem uzupełnienia inwentarza.

—** **WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.** Tow. Krajozn. urządza w niedzielę [illegible] bm. wycieczkę do Strzemięcina, 4 klm. tam i z powrotem. Prowadzi por. Biader. Zbiórka o godz. 2-giej (14-tej) przy żelaznym moście kolejowym.

—** **Ważne dla nowozapisujących się na Uniw. Poznański kolegów z Pomorza.** Koledzy, pochodzący z Pomorza, rozpoczynający studja swe na Uniwersytecie Poznańskim, mogą w sprawach warunków studjów, oraz stosunków życia akademickiego informować się codziennie od godz. 3—5 po poł. w Poznaniu, św. Marcin 40, II. pokój 22 u komisji wakacyjnej Akadem. Koła Pomorskiego U. P.

—** **PIĘKNEM ZA NADOBNE.** Pamiętamy jak Niemcy w czasie plebiscytu na G. Śląsku wykpiwali i dyskredytowali Polskę przez dodanie bezpłatnie do różnych towarów — stumarkówek polskich. Jednak „Wer zuletzt lacht — lacht am besten". (Ten się najlepiej śmieje, kto się śmieje na ostatku). Fabryka czekolady W. Osiński i ska w Warszawie wypuściła piękne bombonierki i dodaje do nich bezpłatnie 5 tysięczne banknoty niemieckie. Publiczność polska ma więc satysfakcje za sw stumarkówki.

—** **O UMUNDUROWANIE URZĘDNIKÓW.** Między Prezydjum Rady Ministrów, ministerjum spraw wewnętrznych i ministerstwem skarbu oraz wojewodami toczą się rokowania co do ewentualnego wprowadzenia przymusu umundurowania urzędników administracji politycznej.

Sfery miarodajne są zdania, że stosunki, panujące zwłaszcza we wschodnich województwach, wymagają bezwarunkowo wprowadzenia umundurowania.

—** **SPRRAWA PODWYŻSZENIA TARYFY KOLEJOWEJ** nie jest dotąd ostatecznie rozstrzygnięta. Na posiedzeniu komitetu taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, jakie odbyło się w tych dniach wypowiedziano się przeciw automatycznemu podwyższaniu taryf kolejowych w stosunku do wzrostu drożyzny.

Sprawę tę narazie odroczono. Jest więc nadzieja, że taryfa osobowa i towarowa od 1 pazdziernika **podwyższona nie będzie.**

Telegramy.

Konferencja ambasadorów domaga się ewakuacji Korfu do 27 września.

PARYŻ, 14. 9. (PAT). Wysłana do Rzymu i Aten nota **konferencji Ambasadorów domaga się przeprowadzenia ewakuacji Korfu do dnia 27 września br.** Nota zaznacza, że w razie **w razie stwierdzenia przez międzysojuszniczą komisję śledczą zaniedbania ze strony Grecji, Włochy prócz tego, iż otrzymają 50 miljonów lirów tytułem odszkodowania, będą mogły zwrócić się do międzynarodowego trybunału w Hadze o zwrot kosztów okupacji Korfu.**

PARYŻ, 14. 9. (PAT.) Konferencja ambasadorów przyjęła rezolucję, mającą zlikwidować zatarg włosko-grecki i przesłała ją niezwłocznie do Aten i Rzymu. Sprawa uregulowana jest podobno ku zadowoleniu zarówno Włoch jak i Grecji.

Alarmujące pogłoski w sprawie Rjeki -- bezpodstawne!

RZYM 14. 9. (PAT). Według informacji agencji Stefaniego pochodzące ze źródeł angielskich alarmujące pogłoski w sprawie Rjeki są zupełnie pozbawione podstawy. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że nie istnieje żadne ultimatum, którego termin upływałby w sobotę. Data 15 września wyznaczona była jedynie dla wymiany decyzji i nie miała charakteru ultimatywnego.

POZNAN (14. 9. (PAT). **Dziś otwarto tu nową placówkę sztuki dramatycznej: Teatr im. Heleny Modrzejewskiej.**

WIEDEŃ, 14. 9. (PAT). Zapowiedziana wycieczka przemysłowców austrjackich do Polski wyruszy dnia 20 bm. W wycieczce weźmie udział austrjacki minister handlu Schiff.

Zgromadzenia przedwyborcze w Gdańsku.

GDAŃSK, 14. 9. (PAT). Dziś odbyło się tu pierwsze zebranie przedwyborcze niemieckiej partji gospodarczej. Przewodniczący oświadczył, że celem niemieckiej partji gospodarczej jest **utrzymanie niemieckiego charakteru Gdańska.**

KRÓLEWIEC. 14. 9. (PAT), Strajk robotników w porcie królewieckim daje się ogromnie odczuwać. W ubiegłym tygodniu **opuściło Królewiec 37 okrętów bez żadnego ładunku.**

*

PARYŻ, 14. 9. (PAT) Jak donosi Hawas z Barcelony, generał Primo Rivera oświadczył, **że król wyraził swoją zgodę na utworzenie przez generała dyrektorjatu.** W dyrektorjacie Primonn Rivera obejmie prezydjum. Król Alfons zgodził się również na propozycję generała, aby **stan oblężenia rozszerzyć na całą Hiszpanję.**

—** **PODWYŻSZENIE CEN NA DRUKI POCZTOWE.** Z dniem 1 października podwyższone zostaną ceny sprzedawcze druków płatnych, a mianowicie: karty pocztowej pojedyńczej krajowej i zagranicznej na 200 mk. za sztukę. podwójnej krajowej na 400 mk. za sztukę, przekazów pocztowych, telegraficznych, międzynarodowych, adresów pomocniczych bez przekazu pobraniowego, oraz z przekazem pobraniowym, adresów zagranicznych, deklaracji celnych na 500 mk. za sztukę.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ruch statków w porcie wiślanym).** W ub. tygodniu wruszył w drogę do Gdańska holownik „Zamoyski" z jedną załadowaną w Toruniu towarami berlinką, w tym samym kierunku odpłynął z jedną berlinką znajdujący się w drodze z Warszawy holow. „Staszyc", Holownik „Czartoryski", który przybył z Gdańska odpłynął z jedna berlinką do Włocławka.

(Pożar w mieszkaniu robotniczem). Na ulicy Subickiej zapaliły w jednym z domów około rzeźni miejskiej w pokoju sypialnym pościel i łóżka. Pożar spowodowało prawdopodobnie 4-letnie dziecko, pozostawione na parę minut bez opieki. Pościel, materace oraz łóżka spaliły się doszczętnie. Ogień ugasili sąsiedzi: przy akcji ratowniczej odznaczył się lokator tegoż domu p. Sadowski. Wyrządzone straty — ponieważ ponosi je uboga żona robotnika — są bardzo znaczne.

—** **WĄBRZEŹNO. (Ujęcie bandy opryszków).** W tych dniach ujęto i odstawiono do więzienia sądowego w Wąbrzeźnie trzech notorycznych złodziei w osobach Bol. Adamskiego i Ludwika i Józefa Lebiody. Ujęci złodzieje grasowali dłu [illegible] wości. Ostatnio skradli skóry cielęce z magazynu p. Niezabitowskiego w Czaplach.

—** **SKÓRCZ. (Odnowienie kościoła).** Dzięki staraniom miejscowego proboszcza został odnowiony kościół parafjalny w Skórczu. Nadto ustawiono śliczną figurę Serca Jezusowego tam, gdzie za czasów pruskich wznosił się dumnie pomnik Wilhelma I.

Pozyskał tem samem Skórcz Bożą Mękę tak piękną, jaką rzadko tylko gdzie się spotyka. Obecnie zabrano się znów do zbierania metalu w celu ulania dużego dzwona w miejsce zabranego podczas wojny przez Niemców.

—** **GNIEW, (Nowy zabytek niemiecki).** W sali rozpraw sądu powiatowego widnieje dotychczas poniżej Krucyfiksu, przed którym przysięgę składają świadkowie, napis w języku niem.: „Gedenke des Todes". Czy nie można zastąpić go napisem polskim?

(Odpust w Piasecznie). Odpust Najśw. Marji P. odbył się dnia 9 bm. w sąsiedniej wsi Piaseczno przy doskonałej pogodzie. Frekwencja uczestników była jak przed wojną bardzo liczna. Zauważyć można było mnóstwo pątników z Kaszub i Warmii.

—** **STAROGARD. (Dar miasta dla muzyki 65 pp.)** Magistrat m. Starogardu z okazji zwycięstwa na turnieju muzycznym w Bydgoszczy wręczył dowództwu 65 pp. większą sumę na cele zwycięskiej orkiestry.

—** **GOLUB. (Nie wyzyskana ziemia).** W pobliskiem Konstancyjewie od szeregu lat leży odłogiem około 300 morgów magdeburskich ziemi pszennej, należącej do tamtejszego nadleśnictwa. W latach przedwojennych dawniejszy nadleśniczy Niemiec uprawiał tam zboże o doskonałej wydajności.

—** **PELPLIN. (Pogrzeb zakonnicy).** W ub. tygodniu odbył się pogrzeb siostry miłosierdzia ś. p. Elżbiety Dworzak. Nieboszczka rodem z Górnego Śląska spędziła napracy miłosierdzia przeszło 33 lata. a około 20 lat w pelplińskim szpitalu św. Józefa. Mszę żałobną w kościółku parafjalnym odprawił z asystą najprz. Ks. Biskup Sufragan dr Klunder. Do grobu odprowadził ciało miejscowy ks. proboszcz a towarzyszyło mu 12 księży z Pelplina i okolicy.

Kącik dla pań.

—** TCZEW. (Wykrycie wielkiej afery przemytniczej). Według „Gaz. Pozn." na Stacji towarowej w Tczewie natrafiono na ślad bandy fałszerzy certyfikatów wywozowych, która to banda zorganizowana na wielką skalę, przemycała produkty żywnościowe z Polski za granicę, głównie jaja do Anglji. Na stacji skonfiskowano w związku z tem 8 wagonów jaj, wysyłanych przez Gdańsk do Anglji. Wartość ich dochodzi do 6 miljardów mk.

Afera zatacza coraz szersze kręgi, jest w niej bowiem skompromitowanych wiele wybitnych osobistości ze świata **handlowego**, a także funkcjonarjuszy kolejowych.

Z całej Polski.

—** **ZBĄSZYN. (Tragedja rodzina).** W Mądni, wiosce granicznej położonej koło Zbąszynia, syn gospodarza Franciszka Kierzka, 16-letni Jan Kierzek, ranił dość poważnie trzykrotnym wystrzałem z rewolweru ojca swego. Jeden postrzał otrzymał Franciszek Kierzek w głowę, drugi w piersi. Stan rannego nie jest jednak groźny. Syn zbiegł prawdopodobnie przez granicę do Niemiec. Do czynu powyższego spowodowało syna podobno złe obchodzenie się ojca z matką i rodzeństwem.

—** **KOŚCIAN. (Zawieszenie wydawnictwa).** Trudności finansowe spowodowały w tych dniach zlikwidowanie wydawnictwa „Dziennika Kościańskiego" i „Dziennika Rawickiego" Przetrwały one nie długo, gdyż pierwsze egzemplarze ukazały się w początkach sierpnia. Obecnie wydawca obu tych pism p. Stefanowicz zrezygnował z dalszego wydawnictwa.

—** **KROTOSZYN. (Dom żółto-zielony).** Swego rodzaju curiosum oglądać można w Krotoszynie przy ulicy Kozmińskiej, mianowicie dom pomalowany do połowy na żółto i do połowy na zieloio. Dom ten kupiło dwóch do spółki i każdy połowy na zielono. Dom ten kupiło dwóch do spoółki i każdy tomnych i uciesze przechodzących,

—** **BUK. (Otrucie grzybami).** W pobliskich Jeziorkach otruła się po spożyciu grzybów niedobrze ugotowanych cała rodzina Marców. składająca się z pięciu osób. Chorych odwieziono do Poznania, lecz wszeklie starania lekarzy były daremne, nieszczęśliwi zmarli w przeciągu tygodna.

—** **CZEMPLIN. (Pożar na majątku).** W majątku Piotrkowice, podczas gdy odbywał się wieniec żniwny, o godzinie 1 w nocy wybuchł pożar. Zapaliły się chlewy robotników, tych właśnie, którzy bawili na wieńcu. Gdy straż pożarna z Czemplina na miejsce pożaru przyjechała, zastała już tylko zgliszcza. Spaliło się dużo inwentarza żywego i martwego; nikt z poszkodowanych nie był zabezpieczony.

—** **CHRZANÓW. (Wybuch w kopalni).** Z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch w magazynie materjałów wybuchowych w kopalni „Sobieski" w Borach, pow. Chrzanów (Małopolska). Siłą wybuchu cały magazyn wyleciał w powietrze. Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, siedmiu zaś ranionych, z tych pięciu ciężko.

—** **KRAKÓW. (Morderstwo rabunkowe).** W lesie na drodze między Zabieszowem a Borowa, pow. Kraków, zamordowano Jana Żarskiego, lokaja biskupa Sapiechy. Zamordowanego ograbiono ze wszystkiego co posiadał, nawet z ubrania. Jako podejrzanego o dokonanie tej zbrodni aresztowano Antoniego Bartaka, Jana Woźniaka, Marję Woźniakową i Stefanię Woźniakową z Borowa.

Rozmaitości.

× **Lampa w woreczku damskim.** Dążąc za postępem wynalazków moda kobieca między innymi przedmiotami zmieniła obecnie urządzenie ręcznych woreczków damskich, zaopatrując je w oświetlenie elektryczne!

Przy otwarciu takiego woreczka działa automatycznie łącznik, zapomocą którego zaświeca się drobna, lecz dość silna lampka elektryczna, która pozwala na łatwe odszukanie w woreczku kluczy, pieniędzy, biletów teatralnych lub kolejowych, a nawet pozwala na użycie małego lusterka, umieszczonego wewnątrz.

Moda ta urodziła się Ameryce ale zapewne wkrótce zawita do Europy.

Ze sportu.

„Cracovia" w Hiszpanji.

— **BARCELONA,** 16. 9. Wyniki wczorajszych zawodów między „Cracovią" a „Barcelona" zakończyły się wynikiem 1:1. Chruszczyński najlepszy na placu.

— **WILNO.** W zawodach pomiędzy Polonią a Laudą o mistrzostwo Polski grupy wschodniej zwyciężyła Polonja w stosunku 6:0 (2:0).

Zwycięstwo drużyny lwowskiej nad krakowską.

— **LWÓW,** 16. 9. Dziś odbyły się tu 13-te z rzędu zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjnemi drużynami Krakowa i Lwowa o puhar im. Zielińskiego. Zwycięstwo **odniosła drużyna lwowska w stosunku 2:1 (2:1)**

„Ł. K. S." — „Warta" (5:2)

— **ŁÓDŹ,** 16. 9. Zawody piłki nożnej pomiędzy Ł. K. S. a Wartą zakończyły się w stosunku 5:2 **na korzyść Ł. K. S.** **(PAT.)**

— **KATOWICE,** 16. 9, Dzisiejsze zawody piłki nożnej między krakowską Wisłą a I. F. C. K. zakończyły się wynikiem 1:2 na korzyść I. F. C. K. (PAT.)

Co mówi prezes Turski o Targach Wschodnich?

Za nim zaznajomimy naszych Czytelników z obecnymi Targami Wschodniemi w specjalnych korespondencjach rzucimy garść uwag ogólnych za „Kurjerem Poznańskim".

P. Turski — prezes komitetu wykonawczego Targów podzielił się z czytelnikami wymienionego dziennika z nast. uwagami.

Na pytanie co skłoniło szanownego prezesa do wystąpienia z inicjatywą stworzenia Targów Wschodnich we Lwowie,

zaznaczył p. Turski,

że uważał za konieczne nawiązanie stosunków handlowych ze wschodem, a geograficzne położenie Lwowa i rozwój polskiego przemysłu mogącego konkurować z zagranicą, musiałyby przekonać decydujące czynniki, że nie powinniśmy dać sobie wydrzeć rynków wschodnich ze względu na położenie Polski dla niej przeznaczonych.

— Jak przedstawiają się III Targi Wschodnie wobec swoich poprzedników?

— Postąpiliśmy o duży krok naprzód tak pod względem wewnętrznej organizacji, jak i zainteresowania u kupców krajowych i zagranicznych.

Jak można się naocznie przekonać o zainteresowaniu tem świadczy

duża liczba gości zagranicznych

z drugiej zaś strony znaczna ilość transakcji jaka dotychczas została dokonana. Wbrew temu co się zwykle słyszy na innych wystawach i targach, tak wystawcy jak i kupcy są zadowoleni. Ze strony kupiectwa widać duże zainteresowanie.

Mimo złej konjunktury zakupy gotówkowe są znaczne, tak, że znikły wszelkie obawy jakoby tegoroczne Targi mogły ucierpieć z powodu panującej obecnie w Polsce dekonjunktury.

— Jaki jest udział Wielkopolski i Pomorza w Targach?

— Z przyjemnością i wdzięcznością stwierdzić mogę **duże zainteresowanie Wielkopolski i Pomorza tak pod względem ilości wystawców** jak i kupców, **którzy przybyli tutaj** aby poczynić zakupy.

— Jak przedstawiają się horoskopy Targów w przyszłości?

— Zdaniem mojem bardzo dobrze. Posiadamy majątek w budowlach przedstawiający **wartość w dziesiątkach, a nawet setkach miljardów. Rozpoczynając prawie z niczem wznieśliśmy** je w czasach, gdy robocizna i materjał był tani i w ten sposób, doszliśmy do olbrzymiego własnego kapitału. Mamy więc byt zapewniony, tem więcej, że rząd, doceniając

propagandowe znaczenie Targów

wobec zagranicy, tak przez usta prezydenta Witosa jak ministra Kucharskiego i Szydłowskiego przyrzekł zainteresować się przyszłością Targów.

— Jak sfery rządowe wyrażają się o wystawcach?

— Przedstawiciele rządu wyrażają się z wielkiem uznaniem o firmach, które wzięły udział w Targach, doceniając ich ogólne państwowe znaczenie dla zagranicy. Zdziwienie natomiast u reprezentantów rządu wywołał

brak przemysłu tekstylnego,

którego nieobecność zaznaczyła się i również na Targach Poznańskich.

Lękać się należy, aby ta abstynencja przemysłu **tekstylnego łódzkiego, białostockiego i bielskiego** nie odbiła się fatalnie na jego stosunku do rządu, do którego on bardzo często zwracał się o pomoc, **brak go jednak wtedy, gdy chodzi o czyny ogólnego państwowego znaczenia.**

Zwrócił na tę abstynencję uwagę tak minister **Kucharski** jak i minister **Szydłowski ostro ją wytykając,** a kupcy zagraniczni bardzo często zapytują dlaczego przemysł tekstylny tak słabo na Targach reprezentowany.

Szkoła Handlowa w Tczewie.

W ostatnich czasach czynione są starania, aby założyć Szkołę Handlową w Tczewie.

Zwolna wytrwałe zabiegi organizatorów przezwyciężają zwolna piętrzące się zewsząd trudności, tak iż niedługo już szkoła powstająca będzie mogła kształcić całe szeregi młodych handlowców.

Przygotowanie, z jakiem przyjść winien kandydat do szkoły, musi się oprzeć najmniej

na szkole 7-klasowej powszechnej

względnie na 4 klasach szkoły wydziałowej.

Kandydat winien złożyć: 1) podanie na imię dyrektora. że chce być uczniem szkoły handlowej, 2) własnoręcznie napisany opis o przebiegu życia. 3) ostatnie świadectwo szkolne; 4) świadectwo nienagannego prowadzenia się, otrzymane od władz państwowych lub od własnego proboszcza; 5) świadectwo powtórnego szczepienia ospy ze skutkiem zadowalniającym; 6) zezwolenie rodziców lub opiekuna na wstąpienie do szkoły oraz zobowiązanie, że rodzice lub opiekun przestrzegać będą wymagalne przepisy względem kandydata i szkoły i 7) dowód, że kandydat skończył 14 lat a nie przekroczył 16 lat życia; wreszcie **100 000 mkp. tytułem wpisowego.** — Za naukę pobierane będzie czesne równe opłacie w gimnazjach państwowych.

Podanie przyjmuje Dyrektor Szkoły chwilowo w lokalu „Czytelni Lud." ul. Kościuszki 21, od godz. 10 z rana do 1 w południe, począwszy od dnia 17 września br

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.